

KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Całkowite porozumienie angielsko-francuskie

LONDYN 14.6. (Pat.) "Daily Telegraph" donosi, że porozumienie między Francją a W. Brytanią jest tym razem kompletne, jeżeli chodzi o reparacje.

Obie strony zgodziły się miały, że narazie moratorium dla Niemiec zostanie w Lozannie przedłużone, a po wyborach amerykańskich zgadnienia reparacji i długów wojennych zostaną podjęte na nowo w sensie całkowitego wzajemnego skreślenia. Natomiast porozumienie w sprawie rozbrojenia ma być mniej kompletne, albowiem projekt francuski 10-procentowego obciążenia budżetów wojskowych nie znajduje poparcia w Londynie, gdzie uważają, że kraj konstrykcji wojskowej, jak Francja, może przeprowadzić takie obciążenie, natomiast w W. Brytanii, gdzie armia jest najemna, byłoby to trudne, a poza tem postawiłoby W. Brytanię w sytuacji nierównej, albowiem W. Brytania już przeprowadziła znaczne obciążenie swego budżetu wojskowego.

Wiadomości o porozumieniu między Mac Donaldem a Herriotem w sprawie reparacji wywołują zdenetowanie Intezjerskich

Zamachowcy marcowi proszą o ulaskawienie

RYGA 14.6. (Pat.) Komenda główna łappowców (robotników zorganizowanych wojskowo), którzy próbowali w pierwszych dniach marca nieudanego zamachu stanu w Finlandji złożyć na ręce prezydenta republiki Swinhulfuda memor-

jał w wielką ilość podpisów, domagający się zwolnienia aresztowanych przywódców rewolucji. Między przebywającymi w więzieniu przywódcami łappowców znajdują się generał Valenius, Kossola, Rutovius i inni.

Koncert Paderewskiego

BRUKSELA 14.6. Oddawna oczekiwano na zapowiedziany w Brukseli na d. 11 b. m. koncert Ignacego Paderewskiego, który jako wielki artysta i jako wielki patriota polski cieszy się

w Belgii olbrzymim rozgłosem i czcią powszechną.

To też koncert mistrza Paderewskiego zamienił się w manifestację przyjaźni polsko-belgijskiej. Król i królowa, rząd dyplomacji i wybitni przedstawiciele społeczeństwa pośpieszyli na koncert, aby oddać hołd czczonej pamięci, oraz wielkiemu patriotyzmowi. Owacjom nie było końca.

BRUKSELA 14.6. (Pat.) W dniu 12 b. m. wieczorem król i królowa belgijscy przyjmowali obiadem na zamku w Laeken mistrza Paderewskiego. W obiedzie tym, wydanym na cześć naszego wielkiego rodaka, wzięło udział tylko ściśle grono osób.

Ju ślawja nie godzi się na anulowanie długów wojennych

BIAŁOGRÓD 14.6. (Pat.) "Prawda", pisząc o projektach uregulowania odszkodowań niemieckich, zaznacza, iż Jugosławia nie może się zgodzić na teże, według której niewypłacalność Niemiec miałaby być zrehabilitowana anulowaniem długów wojennych. Tego rodzaju załatwienie sprawy naraziłoby Jugosławję na straty, wynoszące zgórą 50

milionów marek. Dziennik pisze w zakończeniu artykułu, iż delegacja jugosłowiańska w Lozannie dojdzie niezawodnie do porozumienia z sojusznikami, zdając jedynie, ażeby uwzględniono interesy Jugosławji, która w czasie wojny uległa poważnej dewastacji i która jeszcze dzisiaj ponosi następstwa tych zniszczeń.

Aplikant sądowy strzela do szwagra

WARSZAWA 14.6. (Pat.) 24-letni Leon Kopczyński, aplikant sądowy, strzelił wczoraj czterokrotnie z rewolweru w swojego szwagra Teodora König, właściciela biura technicznego. König, który nie był ze swą żoną odwiedzał ją dość

często, lecz w czasie tych wizyt dochodziło do scysy. Wczoraj popołudniu König przyszedł znowu do żony, nie zdając jednak wejść do mieszkania, gdy Kopczyński strzelił do niego przez okno, raniąc go w klatkę pierśową i w głowę.

Wielki proces komunistyczny w Warszawie

WARSZAWA 14.6. Pat. W dniu wczorajszym w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko kilkunastu osobom, oskarżonym o należenie do partii komunistycznej i prowadzenie akcji wyrotowej. Wśród oskarżonych są również pracownicy sądowi: Stanisław Szczoł, pracownik biura orzecznictwa sądu najwyższego, Ho-

nerata Szczołówna, jego siostra, urzędniczka archiwum sądu najwyższego, Wacław Makowski, urzędnik sekretariatu Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Hanna Golcówna, aplikantka sądu.

Rozprawie, która potrwa około tygodnia, przewodniczy sędzia Posemkiwicz.

Podróż naokoło świata na małym jachcie

BARCELONA 14.6. Pat. Według doniesień prasy, prof. Blasco, który przed półtorej rokiem wygłosił na małym jachcie w podróży dookoła świata, przybył obecnie do Pansy.

Prof. Blanco jest katalończykiem i pochodzi z Barcelony. Wybrał się on w podróż w warszawie jedynie swej kilkunastoletniej córce.

Sąd Najwyższy oddalił trzy protesty wyborcze

WARSZAWA 14.6. (Pat.) W dniu wczorajszym sąd najwyższy rozpatrywał trzy protesty wyborcze przeciw wyborom do sejmiku w okręgu nr. 49 Sambor—Stary Sambor—Lisko—Rudki—Mościska—Gródek. Po naradzie sąd najwyższy ponowił wszystkie 3 zgłoszone protesty oddalić.

Kopalnia „Reden“

została uruchomiona

SOSNOWIEC 14.6. Pat. Nieczynna przez dwa tygodnie wskutek braku zamówień kopalnia „Reden“ została dziś ponownie uruchomiona. Pracę znalazło około 1000 górników.

Kontrola walut w Japonji

TOKIO 14.6. Pat. Obie izby parlamentu przyjęły projekt ustawy mającej na celu zapobieżenie ucieczce kapitałów. Projekt ten przewiduje w stolicy rządową kontrolę walut.

Kobleczy pojedynek na kije

BUDAPESZT 14.6. (Pat.) W Cengelee odbył się pojedynek na kije między dwiema pannami. W wyniku pojedynku jedna z nich poniosła śmierć, druga zaś jest ciężko ranna. Powodem pojedynku była zazdrość o mężczyznę.

Wszystko po staremu

MOSKWA 14.6. Pat. G.P.U. wykryło w moskiewskiej centrali handlowej „Guignort“ udużycia dochodzące do miliona rubli, a polegające na nielegalnej sprzedaży brakujących na rynku warunków spekulantom i na przywłaszczeniu sobie nadwyżek ka-

sowych, powstałych wskutek samowolnego podwyższenia cen. Spekulowano przeważnie manufakturą.

Przyjaźń sowiecko-japońska

MOSKWA 14.6. (Pat.) Z Tokio donoszą, że odbyło się tam zebranie towarzystwa japońsko-sowieckiego z udziałem promjera Salto, posła sowieckiego i Trojanowskiego i szefa sztabu japońskiego księcia Kanina.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślano rolę społeczeństwa w rozwoju przyjaźni stosunków wzajemnych.

Wykolejenie się pociągu z pielgrzymami

SAN SEBASTIAN 14.6. (Pat.) Pociąg, wiozący pielgrzymów, wykoleił się pomiędzy Marugga a El Gaibar. Cztery osoby poniosły śmierć, 60 zostało rannych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj popołudniu na ul. Powąskiej w Warszawie zderzyły się 3 samochody, dwie taksówki i jedno auto prywatne, 6-osob. odniosło rany, jedna z nich przewróciła się, szpitala wzięły ze amercji.

— Dredeńskie muzeum higieny urządziła w dniach między 30 czerwca a 24 lipca międzynarodową wystawę pod hasłem „walka z rakim“. Wystawa ta odbędzie się w Krefeld w Nadrenji.

— Dnia 12 br., około godz. 18.50 pociąg osobowy, jadący z Kowla do Lwowa, najechał na przejeździe drogowym między stacjami Włodzimierz-Wol. —Dubnow na samochód osobowy, który został rozbity, a jadące w nim 3 osoby zostały ciężko rane. Są to Leon Mielnicz, jego żona Wiera i Waterjan Kuźniński.

— Z Addis Ababa donoszą, że zatrzymano i aresztowano tu b. króla Abisynji Jassu, który kilka tygodni temu zbiegł z więzienia, gdzie pozostawał już od 17 lat.

— Pociąg osobowy, jadący z Lwowa, najechał na przejeździe kolejnym Polonka na furankę, w której znajdowały się dwie osoby. Jedną z nich, Jan Richter ze wsi Tokuly został zabity na miejscu. Drugi zmarł w drodze do szpitala.

— W salach Pałacu Sztuki w Krakowie otwarto ogólną przed południem wystawę dzieł Leona Wyszczokowskiego urządziła przez towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych. Uroczystość 80-letnia urodzin wielkiego artysty. Na wystawie zgromadzone 209 obrazów mistrza, w tem cykl Krakowa, obejmujący 50 dzieł, przedstawiających fragmenty kościołów krakowskich, Wawelu i t. d.

— Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej w Warszawie urządzony został ogólnopolski konkurs młodego śpiewaka. Do konkursu dopuszczono 160 młodych najwybitniejszych sił śpiewaczych. Uroczyste otwarcie konkursu odbędzie się dnia 15 czerwca b. r. o godz. 12-ej w dużej sali Filharmonji Warszawskiej. Zainteresowanie konkursem jest niezwykle wielkie.

Wskrzeszenie monarchji niemieckiej

BERLIN 14.6. (Pat.) Przemawiając na zgromadzeniu młodzieży nacjonalistycznej poseł niemiecko-narodowy Evering oświadczył, że okres dyktatury będzie tylko formą przejściową do wskrzeszenia w Niemczech monarchji, w której odbudowę naród niemiecki święciły wyzry. Nacjonalistyczne korporacje akademickie urządziły mowę owację.

Katastrofa samochodowa pod Berlinem

BERLIN 14.6. (Pat.) W miejscowości Hagen samochód, wiozący grupę artystów śpiewaków, spadł z nasypu do rowu. 27 osób odniosło ciężkie rany.

Blachę żelazną cynkowaną
Rurhaki Rynajzy
gwoździe do blachy

ze swych składów w Lublinie i oddziałów

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY
SPÓŁKA AKCYJNA

Plaga konferencji

Decrety prezydenta Rzeszy przywracają do życia „szturmówki” Hitlera

Jutro rozpoczyna się w Lozannie konferencja międzynarodowa w sprawach finansowych. Jej zadaniem miało być uregulowanie kwestii długów wojennych i odškodowań niemieckich, bowiem Hooverowski moratorium upływa z dn. 1 lipca, a dotąd nikt nie wie co ma nastąpić po upływie tego terminu. Czy Niemcy będą płacić dawnym aliantom raty zgodnie do planu Younga, oraz czy aljanci w razie dalszej odmowy Niemiec są zobowiązani do spłaty swoich długów wobec Ameryki.

Dzisiaj nikt już nie wierzy, aby konferencja lozańska kwestię tę zdołała przed 1 lipca rozstrzygnąć. Już Bruening w styczniu r. wyraźnie oświadczył, że Niemcy płacić nie mogą i nie chcą. Ludzono się jednak po tem oświadczeniu, że Niemcy weimarski dążą się przekonać, a przynajmniej skłonili do jakiegoś nowego kompromisu. Dziś te złudzenia przysy. Prowizoryczny rząd von Papena nie będzie się chciał angażować w jakieś definitywne układy, mające po temu formalny powód: wybory do Reichstgu w dn. 31 lipca r.

Jakikolwiek będzie wynik tych wyborów, oczywiście jest, że rząd, który po nich przyjdzie do władzy w Rzeszy, będzie jeszcze bardziej oporny wszelkiemu planu odškodowań, nim był rząd Brueninga, a ani Hitler, ani jego satelici nie będą nadsładowali dyplomatycznego języka swoich poprzedników, poczynając od Stresemanna.

W tych warunkach konferencja lozańska traci właściwie rację bytu. Dłużnicy Ameryki zaczynają przemyślać o pojęciu w ślady Niemiec. Żądanie skreślenia długów wojennych i odškodowań niemieckich rozlega się coraz głośniej. Slimson w imieniu Stanów Zjednocz. kategorycznie sprzeciwia się temu załatwieniu, znajdując częścią wojny poparcie Francji, która nie chce zrzec się bezwarunkowej części odškodowań niemieckich. Mac Donald stracił respekt do genewskich i

lozańskich dyskusyj i wystąpił z propozycją zwołania konferencji międzynarodowej w Londynie, celem zastanowienia się nad sposobem opanowania ogólnego kryzysu gospodarczego i stworzenia nowej koncepcji uregulowania wzajemnych zobowiązań wojennych. Konferencję lozańską chce podobno odłożyć na później.

Trudno jest poprosić polską się w tym chaosie rozmów i bezradnego szamotania się zwycięzców z 1918 r. Solidarność wobec niemieckiego przeciwnika — lat wielkiej wojny — została dziś zastąpiona antagonizmem interesów, którego usiłowania wciąż zmieniających się rządów usunąć nie są w stanie. Widowisko wręcz żalodne.

Wczoraj premier angielski i mi-

nister spraw zagran. przyjechali do Paryża w drodze do Genewy, gdzie we wtorek zbiera się komisja główna konferencji rozbiorniczej, dla przyjęcia sprawozdań z prac ekspertów. Trzeba coś uzgodnić, aby przynajmniej pożary uratować. Przy sposobności tego spotkania mają być również omówione sprawy lozańskie i londyńskie.

Optymistów, wierzących w pożyteczny wynik tych konferencji jest coraz mniej. Z prasy zagranicznej bije głęboki pesymizm. Europa, która może ratować siebie jedynie przez pokonanie wewnętrznych antagonizmów, znajduje się w stanie zupełnego rozkładu. Briandowski ideał europejskiego porozumienia złożono, do grobu razem z nim.

Opozycja nie rokuje długiego życia gabinetowi Harriota

Dzienniki opozycyjne w dalszym ciągu utrzymują, że gabinet Harriota jest zagrożony. Radykalowie i socjaliści nie mogą dojść do porozumienia wskutek rozbieżności swych programów — pisze „Echo de Paris”. Radykalowie i umiarkowani także nie mogą się porozumieć, chociaż ich programy są w wielu punktach podobne.

Złaniem L'ami du Peuple większość grupy parlamentarnej Harriota nie przeżyje pierwszego odruchu, zmierzającego do sanacji finansowej. Daladier

czekał tylko na sposobność, a żeby stanąć na czele poważnego odłamu. Harriot sądził, że bierze Daladier do gabinetu jako zakładnika, w istocie jednak „wprowadził wilka do owczarni”

Tragiczna śmierć lotnika

Na skutek wypadku podczas lotu zabił się kapitan Eugeniusz Ten, oficer pilot lotnictwa hiszpańskiego, przebywający we Wioszech na kursie dokształcającym i ćwicząc w Castiglione del Lago na wodnopłotwach.

Skazany na karę śmierci

Wyrokiem sądu doroządnego w Kowlu, na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Lucku, został skazany na karę śmierci przez powieszenie Rybicki, oskarżony o zabójstwo funkcjonariusza kolejowego Owczarka i postrzelenie funkcjonariusza policji państwowej w Kowlu.

Obrońca wniosła do Pana Prezydenta prośbę o ulaskawienie.

„Kobiety zameżne nazwać mnie muszą szaloną... powiada dzielna p. Hanznerowa

Wieczorny „Evening Standard” ogłasza następujący wywiad z g. Hanznera, uzyskany przez telefon transoceaniczny:

„Kobiety zameżne na całym świecie nazwać mnie mogą szaloną i nie zdającą sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie narazony jest każdy, kto usiłuje przelecieć Atlantyk. Ale mnie to nie wzrusza. Poślubiłam 31 lat temu mego małżonka, aby mu pomagać w jego karierze życiowej. Jego największą ambicją było przelecieć przez Atlantyk. Jest on przekonany, że potrafi

Nowe decrety prezydenta Rzeszy ukazały się wczoraj wieczorem.

Decret w kwestji politycznej przewiduje zniesienie zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych oraz innych organizacji narodowo-socjalistycznych, zniesienie zakazu noszenia mundurów i zachowania kontroli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy nad organizacjami o charakterze wojskowym.

Decret w kwestjach finansowych zmierza do wyrównania niedoboru budżetowego. W samym dziale zasilków dla bezrobotnych deficit wynosi 400 milionów marek. Decret przewiduje wprowadzenie nowych podatków, a mianowicie: 1) do datku do podatku — dochodowego w wysokości 1 i pół do 6 i pół proc. ogólnej sumy, zwanym podatkiem od zatrudnienia. Urzędnicy mają płacić stawkę w wysokości 1 pół proc. 2) podatek od soli w wysokości 20 proc., który w czasie 1-go, lipca do 31 marca 1933 roku ma przynieść 40 milionów marek, rozciągnięte podatku obrotowego poniżej granicy 5.000 mk. Drugą zniżką zapomóg dla bezrobotnych mają być osiągnięte oszczędności w wysokości około 520 milionów marek. Zniżki te wahać się mają od 10 do 23 proc. Zapomogi z tytułu ubezpieczeń społecznych, inwalidzkie i t. p. ulegną redukcji w kilku kategoriach o 20 proc. Zmieniony ma być wreszcie klucz podziału wydatków na zapomogi społeczne dla bezrobotnych, udzielane przez samo-

rzady i Rzesze. Samorządy przeznaczyć mają na ten cel 680 milj. marek (przedtem 870 milj.), a subwencja rządu Rzeszy wyniesie 867 milj. zł. podobnie, jak poprzednio.

Według doniesień prasy, budżet ma być ustalony na sumę 8.2 miliardy, po stronie dochodów i wydatków. Będzie on zatem niższy od budżetu za rok 1931 o mniej więcej 1.2 miliardów marek. Nowy preliminarz budżetowy obowiązować będzie wstecz od 1 kwietnia i obejmie formalnie cały rok budżetowy aż do 31 marca 1933 r.

B. poseł Undo Dymitr Palijew przed sądem we Lwowie

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko byłemu posłowi Undo Dymitrowi Palijewowi, redaktorowi ukraińskiego dziennika „Nowy Czas”, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej i zakłócenie spokoju publicznego. Rozprawa potrwa około 6 dni. Oskarżenie powołano 35 świadków, obrona zaś 22 ch. Na wczorajszej rozprawie Palijew oświadczył, że do winy się nie poczuwa.

Do Anglików słucha radja

Ministerstwo Poczty obliczyło, że na dzień 1-go stycznia 1930 roku liczba zarejestrowanych radiosłuchaczy wynosiła 3.411.910. Na dzień 1-go stycznia 1932 roku liczba zarejestrowanych słuchaczy wyniosła 4.330.735 zarejestrowanych wzrosła więc o około 26 proc. Liczba słuchaczy wzrosła więc o około 26 proc.

Uchwały zjazdu aplikantów sądowych i adwokackich

W Warszawie obradował zjazd zrzeszenia aplikantów sądowych i adwokackich. Z powziętych uchwał zasługują na uwagę następujące:

Uchwała za utrzymaniem jednorocznej obowiązkowej praktyki dla aplikantów adwokackich. Uchwała przeciw ograniczeniom projektowanym w sprawie stażownictwa przed sądami dla aplikantów. Uchwała przeciw wy-

korzystaniu aplikantów sądowych do pracy kancelaryjnej.

Zjazd stwierdza, że aplikant nie może być wykorzystany jako siła pomocnicza kancelaryjna, oraz wypowiedział się w zasadzie przeciw bezpłatnej aplikacji.

Prezesem zrzeszenia obrano Józefa Łukasiewicza. Następnym zjazdu odebrał się w czwartek 1933 r.

Wybory władz na Politechnice Warszawskiej

Onegdaj odbyły się wybory władz politechniki warszawskiej. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny maszyn i turbin parowych prof. Wiesław Chrzanowski. Prorektorem — dotychczasowy rektor prof. zwyczajny budowy mostów dr. Andrzej Pszenicki. Dziekanem inżynierii lądowej prof. nadzwyczajny matematyki dr. Edward Straszewicz. Dziekanem inżynierii wodnej i geodezyjnej prof. zwyczajny geodezyjny wyższej Edward Warchałowski (ponownie). Na wydziale

mechanicznym dziekanem prof. zwyczajny dźwignic Waclaw Suchowiak (ponownie). Na wydziale elektrycznym dziekanem prof. zwyczajny elektrotechniki teoretycznej dr. Leon Staniewicz (ponownie). Na wydziale chemicznym dziekanem prof. nadzwyczajny technologii produktów spożywczych i przemysłu fermentacyjnego dr. Waclaw Iwanowski (ponownie). Na wydziale architektury dziekanem prof. zwyczajny projektowania miejskiego Rudolf Swierczyński (ponownie).

Międzynarodowy Zjazd Polityków i Uczonych w Rzymie

Wiceprezes królewskiej włoskiej akademii oświadczył dziennikarom zagranicznym, że w listopadzie b. r. zwołany będzie stanowiącym Akademią i ramienia fundacji Votta, zjazd uczonych, polityków i wybitnych przedstawicieli życia kulturalnego Europy. Celem zjazdu, w którym wezmą udział jedynie osobistości zaproszone przez Akademię, będzie zaakcentowanie faktu, że Europa ma przed sobą wielką misję cywilizacyjną i że obecny kryzys można uważać jedynie za przełomowy, a nie definitywny kres w stadium upadku.

wej, aczkolwiek ma wziąć w nim udział, według przewidywań, około 50 wybitnych osobistości z różnych dziedzin życia europejskiego. Nie przewiduje się głosowań ani uchwał a jedynie wypowiedzenie zdań na temat funkcji Europy, jako jednostki kontynentalnej, sytuacji Europy przed i po wojnie, kryzysu obecnie przeżywanego i jego powodów, stosunków różnych cywilizacji do europejskiej sytuacji kolonialnej oraz możliwości aktywnej solidarności europejskiej. Zaproszeni uczestnicy będą gośćmi Akademii. Jak się dowiadujemy z postój Polaków ma być zaproszony również m. in. Ignacy Paderewski.

Nowa Rada Miejska w Równem

Odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Równem. Lista № 1 zjednoczenia społeczno-gospodarczego uzyskała 9.312 głosów — 24 mandaty, lista № 3 bezpartyjnego bloku żydowskiego — 494 głosów, 1 mandat, lista № 7 żydowskiego bloku narodowo-gos-

przelecieć. Dlaczego miałabym godzisz od tego, o ile pragnę mi pomóc w jego karierze. Gdy on powróci i oświadczy mi, a przekonana jestem, że to uczyni — iż przy pierwszej okazji podejdę znowu swój lot przez Atlantyk — nie będą go powstrzymywała od tego zamiaru. Żadna żona nie powinna powstrzymać swego męża od osiągnięcia wytkniętego w życiu celu”.

Zapytana o swe przetyczka, p. Hanznerowa oświadczyła:

„Nie chciałabym nigdy więcej doświadczać czegoś podobnego.

8 dni wyczekiwania i 7 nocy mąjajaczenia. Najgorzej zaś było, że wszyscy dookoła mnie starali się być serdeczni i okazać mi współczucie, usiłując mnie przekonać, że o wszystkim zapomnę, gdy pojadę wypocząć. Nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie, jakie to jest męczące być uprzejmą i wdzieczną wobec ludzi, mających najlepsze intencje, ale utrzymujących, iż wszystko jest stracone, gdy w ciągu kilku godzin brak wiadomości. Trudno mi było walczyć przeciw ich argumentom, afe Pan Bóg dał mi dość odwagi. Uciekałam od ludzi, chowając się w domu, lub w kościele i modliłam się, ale nie traciłam nadziei. Obecnie jestem z tego powodu tak bardzo szczęśliwa. Narazie wierzył tylko, że mój mąż jest zdrow i bezpieczny i więcej mi nie trzeba. Przekonana jestem, że przybędzie on z powrotem tak szybko, jak tylko będzie mógł. Prawdopodobnie część drogi przeleci on na samolocie”.

Wielki sukces zabawy Ligi Morskiej

Frekwencja przekroczyła 10 tys. osób

Dawno już Ogród Miejski nie gościł u siebie tyle publiczności w ostatnią niedzielę na zabawie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W górze 10 tys. osób: starszych i młodzieży przewinęło się przez ogród, bawiąc się doskonale przy dźwiękach trzech orkiestr: 24 pułku ułanów z Krasnika, 8 pp. Leg. smyczkowej. Wszystkie imprezy urozmaiconego i dobrego programu — zyskały sobie rekordowe powodzenie. W pierwszym rzędzie wymienić należy sterję fantową z szeregiem cenich wygranych, losy któreń zostały w ciągu kilku godzin formalnie rozchwytane. Jedną z najciekawszych atrakcji była jazda konia i wózki dla dzieci (notabene larci więcej z nich korzystała, bawiąc się jak dzieci). Niemniej powodzeniem cieszyły się „Paniec ludowy na świeżem powietrzu”, „muzeum osobliwości”, zabawy dla dzieci na placu pod przewodnictwem harcerzy, wędka szczęścia, strzelnica, przedstawienie amatorskie w wykonaniu plutu wojskowego i wiele innych. Wieczorem cały ogród zaplo-

nat mnóstwem świateł i reflektorów, a kilkadziesiąt równobarwnych raskiet — spotęgowały miły nastrój iście szampańskiej zabawy.

Wymienić tutaj należy ciekawie i efektywnie urządzone kioski Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Garnizonu Lubelskiego, ustawione przy wejściu do ogrodu i zawierające szereg interesujących ekspozycji, wydawnictwa i broszury z zakresu literatury morskiej i t. p.

Jedniem słowem zabawa Ligi Morskiej wypadła nad wyraz dobrze, pozostawiając po sobie jak najlepsze wrażenie, osiągnięty zaś „dochód” powiększył wydatnie fundusze na cele kolonjalne.

Organizacja i kierownictwo zabawy spoczywające w rękach wojska, harcerskiego, korporacji „Korabja” i Zarządu Okręgowego Ligi były nader sprawne i nie mało przyczyniły się do powodzenia zabawy.

Organizatorem zabawy za trudy i prace należą się słowa uznania. (2)

Wyciągi konne w Lublinie

Jedną z największych atrakcji Lublina w porze letniej — wyciągi konne, organizowane każdego roku w miesiącu czerwcu przez Lubelskie Towarzystwo Zachęty do hodowli koni i cieszące się zawsze wielkim powodzeniem — przeżnione zostały w roku bieżącym jak nas poinformowano na inny termin, i odbędą się prawdopodobnie w połowie lipca r.b.

Wyciągi tegoroczne odbędą się podobnie jak i w latach ubiegłych na torze za cukrownią i połączone będą z totalizatorem mającym zawsze tylu zwolenników. Wyciągi, zdrażdzić możemy, ogólnie zapowiadają się bardzo interesująco, zarówno pod względem materiału koni i licznym udziale hodowców koni i jeźdźców, jakoteż i liczbą dni występowych, których ma być dwanaście.

Blizsze szczegóły tej imprezy podamy w następnych numerach naszego pisma. (2)

Z Lublina i okolicy

REPERTUAR WIDOWISKOWY

- KINO „CORSO”: „Złodziej młodości”.
- KINO „PALACE”: „Sześćna tony”.
- KINO „ADRJA”: „Całuj swoją dłoń Madama”.
- KINO „ITALIA”: „Marynare szuka młodości” i „Zamorackie diaby”.
- KINO „GWIAZDA”: „Setęty Antoni Padewski”.
- KINO „VENUS”: „Stereżone struny”.

KRONIKA

— Z Lubelskiego Komitetu wojewódzkiego pomocy młodzieży akademickiej, § 9 statutu, o członkach komitetu przewiduje między innymi członków dożywnochni, po wpłaceniu jednorazowo sumy zł. 100.

Pięknie zapoczątkowało tę wysoce społeczną akcję towarzystwo prawnicze w Lublinie, stając się pierwszym członkiem dożywnochni komitetu.

Wydział wykonawczy nie ośmielsza zwrócić się z apelem do towarzystw i instytucji o zapisanie się na członków lubelskiego wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej.

— Lubelskie wojewódzkie towarzystwo walki z gruźlicą zawiadamia, że doroczne walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się w sali powiatowej Kasy Przemysłowców, Krakowski-Przedmieście Nr. 56 w poniedziałek dn. 20 b. m. o godzinie 20.

— Maturzyści państwowego gimnazjum im. Staszki w Lublinie. Aronwald Mojżesz, Budowski Tadeusz, Bartosiewicz Stanisław Zbigniew, Bloch Mojżesz, Gumiński Władysław, Kamiński Stefan, Karniewicz Oleg, Kęcik Henryk, Kita Aleksander, Krupiński Henryk, Krzyżanowski Antoni, Laks Stanisław, Lejewski Jan Tadeusz, Łąbaga Jan, Mostowski Aleksander, Pinkiewicz Stanisław, Półtorak Georg, Szumrek Stanisław, Serafin-Józef, Słazewski Romuald, Szafnicki Andrzej, Tucher Ryszard, Zgliczyński Leszek.

— Popis szkoły muzycznej im. Fr. Chopina. We czwartek, dnia 16 czerwca r.b. o godzinie 8 m. 30 wieczorem odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego (ul. Kapucyńska № 7) popis uczniów i uczennic klasy operowej p. Janiny Gwiazdeczkiej, prof. szkoły tow. muzycznej w Lublinie. W programie pieśni, duety i arje z oper Moniuszki. Minimalne ceny wstępu zapewnienia niewątpliwie — duże powodzenie. (2)

— Popis klasy operowej. W dniu dzisiejszym o godzinie 8 m. 30 wieczorem odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego (ul. Kapucyńska № 7) popis uczniów i uczennic klasy operowej p. Janiny Gwiazdeczkiej, prof. szkoły tow. muzycznej w Lublinie. W programie pieśni, duety i arje z oper Moniuszki. Minimalne ceny wstępu zapewnienia niewątpliwie — duże powodzenie. (2)

— Faliszewski w Lublinie. Znany w całej Polsce śpiewak, popularnie zwany „królem płyt gramofonowych” Tadeusz Faliszewski przybywa wkrótce do Lublina dając dwa występy w Teatrze miejskim (sobota i niedziela) w całkowicie nowym repertuarze. Ponadto w występach tych weźmie udział znakomity jazz-śpiewacz p. n. „Chór Warsa” tak dobrze znany z audycji radiowych. Wśród teatromanów przyjął Faliszewskiego rozbu dził zrozumiale zainteresowanie, zwłaszcza że Lublin podziwiać będzie „króla płyt gramofonowych” poraz pierwszy. (2)

— (2) Pracownicy miejscy radzą. W piątek, dnia 17 b. m. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. Zawodowego Pracowników Miejskich m. Lublina, na którym m. in. omawiane będą sprawy dotyczące odjęcia 15 proc. dodatku komunalnego, sprawa obniżki plac z dnem 1 czerwca r.b., sprawa pomocy lekarskiej i t.d. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Wieniawskiej № 1, o godz. 7 m. 15 wieczorem. Zebranie niezakończono: 3 b. m. z przyczyną od zarządu niezależnych nie odbyło się.

Kłeska gradobicia w lubartowskim

W ostatnich dniach przecięgnięty nad województwem lubelskiem ulewne deszcze, połączone z burzą i gradobiciem, wyrządzając w wielu miejscowościach olbrzymie straty materialne rolnikom. M. in. burza taka połączona z gradobiciem przecięgnięła nad gminą Tarło powiatu lubartowskiego niszcząc niemal całkowicie zasiewy w miejscowościach: wsi i kol. Niedziada (około 700 morgów), w kol. Brzeźnica bychawska (około 300 morg.), we wsi i kol. Zablele (około 700 morgów), we wsi i kol. Brzeźnica Książęc. (około 600 morgów) oraz w pięciu folwarkach gm. Tarło niszcząc zasiewy na przestrzeni około 150 morgów. Jak nas informują, zniszczone zasiewy nie były ubezpieczone, tak, że poszkodowani znajdują się w nader krytycznych warunkach, oczekując pomocy.

Wypadki przy pracy

Główny inspektor pracy, dyr. Marjan Klott, rozesał do inspektorów okręgowych i obwodowych pismo okólne w sprawie zapobiegania wypadkom przy pracy.

W okólniku podkreślono, że przyczyną wypadków jest nie tylko brak odpowiednich środków zabezpieczających, lecz również często nieostrożność robotników, wynikająca z nieświadomości co do groźnego niebezpieczeństwa.

Celem propagowania ostrożności przy pracy, dyr. Klott poleca umieszczenie w fabrykach plakatów, które w łatwo zrozumiałej formie ostrzegają robotników przed groźnym niebezpieczeństwem życia. Plakaty tego rodzaju stosowane są na szeroka skalę za granicą.

PROGRAM RADYJOWY WARSZAWY

- ŚRODA 15.6**
- 12.45 ptyły. 13.45 ptyły. 15.10 ptyły. 15.30 kronika harcerska. 15.35 chwytka morska. 15.40 audycja dla dzieci. 16.05 ptyły. 16.35 komunikat c.b.h. 16.40 skrzyńka pocztowa. 17.00 polska muzyka. 18.00 „na morzach południowych”. 18.20 muzyka taneczna. 19.35 dziennik prasowy. 19.45 skrzyńka rolnicza. 20.00 plakat. 20.55 kwadrans literacki. 21.10 recital śpiewaczy. 21.50 dodatek do pras. dzien. 21.55 komunikat meteo. 22.00 muzyka taneczna. 22.25 odczyt po francusku. 22.40 wiadomości sportowe. 22.50 muzyka taneczna.
- CZWARTEK 16.6**
- 12.45 ptyły. 13.35 ptyły. 13.55 ptyły. 16.35 komunikat c.b.h. 16.40 „wśród świątek”. 17.00 audycja dla dzieci. 18.00 „Stanisław Wyspiański”. 18.20 muzyka salonowa. 18.30 prasowy dziennik. 19.45 komunikat rolniczy. 20.00 muzyka lekka. 21.00 skrzyńka pocztowa. 21.50 dodatek do pras. dzien. 21.55 komunikat meteo. 22.00 muzyka taneczna. 22.40 wiadomości sportowe. 22.50 muzyka taneczna.

KONFITURY



Kalendarz dobrej modysty...

LATO

Poziołki, truskawki, róże, czereśnie, maliny, agrest, porzeczki, morele, wiśnie. Robić konfitury i soki — słodkie, mocne, trwałe i trwałe.

— Musi starczyć na cały rok. Szparzanka, pastę słoje i bułeczki cekają.

Przypominamy sezon — smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad — należy do tego za wczasu przygotować.

Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach. 946

Na skrzydłach wiatru

Obrazy delegatów kół szybowcowych z Lubelszczyzny i Wołynia

Ruch lotniczy wśród młodzieży, wzmagający się stale, znalazł ostatnio swe ujście w żywym zainteresowaniu się sportownictwem, którego ośrodkiem są coraz liczniej powstające na terenie całego kraju.

Województwo lubelskie też nie jest odosobnione w tych ramach, a przeciwnie zajmuje świetne jedno z pierwszych miejsc. Celem ujęcia ruchu szybowcowego w ramy zarządczej organizacji, powstał w Warszawie Związek Aeroklubu Rzeczypospolitej Polski Komitet Szybowcowy, który przystąpił do zorganizowania tych placówek na terenie całej Polski.

W ubiegłą niedzielę w lokalu O.P.P. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Lub. Okręgu Komitetu Szybowcowego, w którym wzięli udział de-

legaci z poszczególnych kół szybowcowych już istniejących.

Między innymi obecni byli delegaci: por. Stankiewicz (Dębina), W. Olejnik (Włodzimierz Woł.), R. Flach (Kowel), J. Kawalec (Tomiszów Lub.) oraz delegaci z Lublina, członkowie Lub. Klubu Lotniczego, por. J. Sauter (Zw. Strzel.) i inni.

Obiadem przewodniczył wiceprezes Kom. Woj. LOPP, dr. St. Bryla. Pożądzeniu sprawozdań przez poszczególnych delegatów, załatwiono szereg ważnych spraw organizacyjnych, poczem wybrano z ramienia kół szybowcowych jako delegatów do zarządu Okr. Kom. Szybowcowego pp. kpt. Staffa i Stadnika. W czasie najbliższym nowa placówka sportu lotniczego, rozpocznie swą działalność.

SALI SĄDOWEJ

Guzik do rozpinania

Nie wszystkie guziki są do zapinania. Niektóre służą do rozpinania. Takim właśnie guzikiem był pan Jan Guzik. Przynajmniej podził za takiego w oczach wojek magnitki, pani Józefy, jednym słowem — uwodziciel.

W słowie tem niema nic zdrowego. Przeciwnie. Tego samego rodzaju zdania była pani Ziuta, ledwie nie corpus delicti mężowkich poczynił miłosnych sen z oczu spędzał.

„Bo proszę państwa z panną Florą wszedł w amury. Z panną Florą...”

A to właśnie Florze zabrakło wrota. Czy pan Guzik był wymyślną fauną, trudno powiedzieć, ale dla lasu koniecznym jest białe płaszczki. Więc nie dziwnego, że panna Flora odczuwała tę konieczność choćby guzika od...

„Bo ja wiem od czego. Bo panna Flora była prawdziwą florą i nie tylko z imienia, ale i z nazwiska. Nazywała się bowiem panna Florowska. W porządku. Roz...”

„Chociaż ta” ostatnia okolicznik nie została właściwie ustalona. Świadek trochę nie tego.

„Byłam — powiada ci taki świadek — panny Florci, jak panna Flora była chorą i w łóżku

leżała. Przyszedł jeszcze do panny Florci pan Guzik i pannie Florci tego, jakby tu powiedzieć, porady prawne dawał. Później, to ja wyszłam na kolację, jako że porządny człowiek przekąsił Guzika. Za godzinę wracam. Panna Guzik koło łóżka siedział i pannie Florci porady prawne jeszcze dawał.

Dawanie porad prawnych, nie grech i od przyjmowania tych porad do przyjmowania kogoś w łóżku, jest małeńki krok. Tęgo jednak pani Ziuta uznać nie chciała i ośmiała wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć nie należało, że właściwie, to miał miejsce fakt, któregośmy właśnie wyżej nie stwierdzili.

To jednak była raczej przygrywka. Niewinne preludjum. Pani Ziuta zakała. Nie o rozwichrone przez brutalną słópkę panny Florcy ognisko chobdziło. I tak ledwie, ledwie tliła tam isierka małegońskiego płomienia. Ale rozszalał ją corpus delicti. Z kim? Z panną Florą? Z tą, która w ogródku, upodobniwszy się strojem do matki Ewy, ze studentkami flirtowała, śpiewając przy tem filatelnice.

— W małym ogródku z kłód-

ko miją czas, w małym ogródku nikt nie widzi nas.

— A każdy widział. Tak przynajmniej twierdziła panna Flora. Nie żeby ją widzieli, brzo Boże, ale że pani Ziuta tak opowiada.

Fraszka — jednak studentci. Bo pijanych panów, to niby po nocy nie przyjmował?

— Tu pękła struna i tak nadmierne wezbrana. Niech sąd rozsądzi, jak właściwie było. A sąd właśnie nie wiedział jak. Świadeczki coś niebardzo. Owszem, słyszeć słyszeł, ale od kogo to choćbyś pasy rwał. Wspomnieć nijak nie mogą. Miało gadać i tyle. Ale ludzie, uchowaj Boże! A już najmniej pani Ziuta. Przeliczenie, nawet pannie Florcie zachwalała. Ze taka filatelnia, owszem, owszem. Ale względem czego innego, to nigdy. A jakże. Aby miasto gadało. Nieduże nawet miasto. Osiem tysięcy narodu wszystkiego. Niewiele. Za co karać? Sąd też nie ukarał. Panna Flora po wyższą sprawiedliwość poszła. Ale na ostatku rozmyśliła się, jako że nie miała dowodów. Apelacji się zrzekała.

Ale kto miał rację?

Zawsze to dobrze wiedzieć. Człowiek z człowiekiem spotkać się może. Jeszcze jak. (b)

